



**Kazimierz Puchowski**

## **EUROPEJSKI RODOWÓD COLLEGIUM NOBILIUM W OSTROGU<sup>1</sup>**

Podziały zrodzone reformacją skłoniły wszystkie wyznania do tworzenia instytucji edukacyjnych kształcących świadomych własnej tożsamości religijnej liderów życia społeczno-politycznego<sup>2</sup>. System szkół jezuickich w XVI był jednym z koronnych osiągnięć kontrreformacji, a zakon Loyoli zdominował kształcenie elit katolickich Europy. Towarzystwo przyznało prymat teologii, która prócz studium filozofii, wymagała znajomości nauk humanistycznych<sup>3</sup>. Już włoscy humaniści, jak Pier Paolo Vergerio, Vittorino da Feltre, Guarino z Werony czy Francesco Petrarca, przekonywali, że studia nad dziedzictwem antycznym kształtują charakter, przygotowują do życia publicznego. Jezuici przyjęli ten model nauczania, przekonani, że służy on skutecznie kształtowaniu nie tylko prawnego charakteru, ale i pobożności<sup>4</sup>.

W celu wzmacniania pobożności chrześcijańskiej wśród młodzieży jezuici gorliwie zajęli się nauczaniem przedmiotów humanistycznych, ale doświadczenie pokazało, że prócz przypadków szkół z internatami oznaki sukcesu wychowawczego były niewielkie. W 1570 roku jezuita Michele Lauretano zachęcał konfratrów, by poprzez szkoły z internatem „nieść pomoc szlachcie, możnym panom i sędziom naszych czasów”, służyć „reformie świeckiej szlachty”<sup>5</sup>. Wprawdzie edukacja w kolegiach szlacheckich Italii była promowana przez inne zakony i instytucje świeckie, to jednak właśnie jezuici najszybciej zrozumieli, że prowadzenie tego typu instytucji daje możliwość przejęcia pewnej funkcji strategicznej – kontroli

---

<sup>1</sup> Publikacja powstała w ramach projektu badawczego „Społeczne i kulturowe uwarunkowania edukacji w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku”, prowadzonego przez Polskie Towarzystwo Historyczne, finansowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr 2bH 15 0122 83

<sup>2</sup> *Eire C.M.* Reformation. The Early Modern World, 1450-1650. – New Haven: Yale University Press, 2016. – P. 408-413.

<sup>3</sup> Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz normy uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację. – Kraków-Warszawa, 2001. – S. 168-169.

<sup>4</sup> *Grendler P.F.* The Culture of the Jesuit Teacher 1548-1773 // *Journal of Jesuit Studies*. – 2016. – Vol. 3. – P. 31-36; *O'Malley J.W.* Pierwsi jezuici / Przekł. P. Samerek et. al. – Kraków, 1999. – S. 321.

<sup>5</sup> *Lauretano M. S.J.* Tractatus de ratione Collegium Germanicum gubernandi, Bononiae, anno 1570 // *Monumenta Paedagogica Societatis Iesu*. – Romae, 1974. – Vol. 3: 1557-1572 [Monumenta Historica Societatis Iesu, vol. 108]. – P. 935.

nad wychowaniem i kształceniem elit<sup>6</sup>. Poczynania Towarzystwa zainspirowały także pijarów, teatynów, barnabیتów, benedyktynów, somasków czy oratorian<sup>7</sup>.

Przemiany społeczno-polityczne i rozwój nauki zmienił profil zainteresowań edukacyjnych zarówno arystokracji, jak i bogatego mieszczaństwa. Coraz bardziej ceniono wykształcenie uwzględniające języki nowożytnie i podnoszące kompetencje ekonomiczne, wojskowe i techniczne. Ścisłe respektowanie programu *Ratio studiorum* mogło ograniczać możliwość kariery wychowanków, ale w praktyce na przestrzeni XVII stulecia jezuiti włoscy stopniowo i selektywnie przyjmowali nowożytną myśl naukową i wprowadzali nowe przedmioty, zwłaszcza sztuki kawalerskie. Przemiany w szkołach zakonu miały również swe uwarunkowania polityczne, wynikające z oczekiwań monarszych i książęcych, często przedkładanych w formie nakazu.

Towarzystwo Jezusowe, zgodnie z apostołskim motywem tworzenia szkół, starało się ogarnąć swym wpływem młodzież wszystkich stanów, ale specjalnymi względami darzyło uczniów z bogatych rodów. Dla nich to otwierano od drugiej połowy XVI wieku elitarne kolegia. Tworzono je w ważnych ośrodkach życia politycznego, ale też na obszarach zagrożonych protestantyzmem<sup>8</sup>. Klientela tych placówek to przyszli biskupi, kardynałowie, gubernatorzy, rajcy, posłowie, dyplomaci a także doradcy książąt i królów. W momencie kasaty funkcjonowało 171 konwiktów szlacheckich, w samej Italii było ich 50<sup>9</sup>. Tworzono je również po przywróceniu Towarzystwa: we Lwowie, Petersburgu czy Tarnopolu<sup>10</sup>.

Arystokracja aż do XVIII wieku nad zorganizowaną szkołę łacińską przedkładała prywatnych nauczycieli, edukację domową i dworską dopełnianą podrózkami akademickimi<sup>11</sup>. Jezuiti krytykowali te formy, dyskretnie propagując wychowanie w zamkniętym kolegium, którego mury i opiekunowie chronią

<sup>6</sup> *Brizzi G.P.* I Gesuiti e i seminari per la formazione della classe dirigente // Dall'Isola alla città. I Gesuiti a Bologna / Red. G.P.Brizzi, A.M. Matteucci Armandi. – Bologna, 1988. – P. 145.

<sup>7</sup> Zob. *Taraszkiewicz J.* Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642-1740). – Gdańsk, 2015.

<sup>8</sup> *Grendler P.E.* Jesuit Schools in Europe. An Historiographical Essay // *Journal of Jesuit Studies*. – 2014. – Vol. 1. – P. 16.

<sup>9</sup> *Scaglione A.D.* The Liberal Arts and the Jesuit College System. – Amsterdam-Philadelphia, 1986. – P. 61; *Grendler P.E.* The Culture of the Jesuit Teacher 1548-1773. – P. 39.

<sup>10</sup> *Grzebień L.* Konwikt szlachecki we Lwowie (1842-1848) // *Jezuicka ars educandi. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Piechnikowi SJ* / Red. M. Wolańczyk i S. Obirek. – Kraków, 1995. – S. 95-115; *Puchowska M.* Uroczystości szkolne i jezuicki teatr w Tarnopolu (1820-1886) // *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami* / Red. I. Stasiewicz-Jasiukowa. – Warszawa-Kraków, 2004. – S. 563-596; *Rouët de Journel M.J.* Un college de Jésuites a Saint Pétersbourg, 1800-1816. – Paris, 1922; *Grzebień L., Topij-Stempińska B.* Konwikt szlachecki w Tarnopolu 1856-1886. Słownik wychowanków. – Kraków, 2016.

<sup>11</sup> Zob. Z ostatnich studiów: *Dzięgielewski R.* Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI-XVIII wieku na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności 'Brewiarza apodemicznego' gdańszczyzanina Samuela Zwickera. – Gdańsk, 2015; *Polski 'Grand Tour' w XVIII i początkach XVIII wieku* / Red. A. Roćko. – Warszawa, 2014; *Staropolskie podróżowanie* / Red. B. Rok, F. Wolański. – Kraków, 2016.

młodzież przed wpływami z zewnątrz, przed pokusami życia dorosłych, a nawet przed nie zawsze pożądanymi postawami rodziców. Wyedukowany w konwiktach syn miał być gwarantem wzmocnienia religijności oraz podniesienia moralności i zaprowadzenia w społeczeństwie obyczajów zgodnych z wykładnią Kościoła katolickiego<sup>12</sup>.

Konwikt ułatwiał jezuitom poszerzenie programu nauczania. Zakon, podobnie jak i pozostałe zgromadzenia, przyjmując formułę kolegium z dodatkowymi zajęciami doskonalącymi przymioty światowca (maneż, lekcje rysunku, tańca i śpiewu, gra na instrumentach muzycznych, szermierka, prawo, architektura militarna i cywilna czy języki nowożytny), nie zapomniał jednak o swoich pierwotnych ideałach. Dostrzec to można, analizując drobiazgowo przepisy życia wewnętrznego kolegiów, zwłaszcza reguły dotyczące dyscypliny i pobożności. Opracowane w XVI stuleciu stały się podwaliną dla placówek funkcjonujących w XVII i XVIII, a nawet w XIX stuleciu.

W Polsce idea konwiktów została szybko urzeczywistniona, przy kolegiach powstawały zarówno bursy dla ubogiej szlachty, jak i konwikty szlacheckie. Fundatorami byli często biskupi, którzy w aktach donacyjnych zapewnili sobie przyjmowanie określonej liczby nepotów na edukację. W rok po powstaniu Collegium Romanum, wzorcowej placówki zakonu, Stanisław Hozjusz otworzył konwikt w Braniewie (1565). Kardynał pragnął przyciągnąć katolickich i protestanckich synów polskiej i pruskiej szlachty do tamtejszego kolegium. Strukturę organizacyjną oraz program nauczania i wychowania opracował po wizytacji (1570) prowincjał Wawrzyniec Maggio. Jego wskazania zobowiązywały młodzież do wypełniania praktyk religijnych i zachęcały do pilności w nauce oraz dyscypliny. Swoją pobyt w konwiktach młodzież rozpoczynała od spowiedzi. Reguły nakazywały codzienne uczestnictwo w nabożeństwie i comiesięczną spowiedź u wyznaczonego spowiednika. W niedziele i święta konwiktorzy uczestniczyli we mszy i słuchali kazania w języku niemieckim. Co drugi tydzień słuchali specjalnej, kierowanej do nich egzorty. Każdy dzień rozpoczynała modlitwa, a kończył rachunek sumienia. Niektóre zalecenia włoskiego jezuitę, uszczegółowione przez Hozjusza, przypominają przepisy regulujące życie i studia alumnów braniewskiego seminarium duchownego. Głos dzwonka wzywał konwiktorów na modlitwę, do refektarza, szkoły. Poza rekreacjami obowiązywało milczenie, wychodzić z konwiktów można było tylko za zgodą prefekta i w towarzystwie wyznaczonego kolegi<sup>13</sup>. Najważniejszą cechą wychowanków,

---

<sup>12</sup> Winniczuk L. Szkoła jezuicka w zwierciadle szkolnego teatru jezuickiego // Winniczuk L. Od starożytności do współczesności. – Warszawa, 1981. – S. 238-239; Negruzzo S. Collegij a forma di seminario. Il sistema di formazione teologica nello Stato di Milano en età spagnola. – Brescia, 2001. – P. 237-238.

<sup>13</sup> Piechnik L. Konwikt szlachecki w Braniewie (1565-1600) // Studia Warmińskie. – Olsztyn, 1968. – T. 5. – S. 92-93; Puchowski K. Konwikt szlachecki Hozjusza a instytucje wychowawcze

zwłaszcza członków Sodalicji Mariańskiej (*Congregatio Mariana*), miała być pobożność. Podkreślmy, że spośród uczniów – sodalisów kolegium braniewskiego wyłoniło się wielu zakonników, biskupów, urzędników centralnych, wojewodów, starostów czy kasztelanów<sup>14</sup>.

W XVII wieku szlachta fundowała jedynie placówki z myślą o ubogiej młodzieży swego stanu. W 1623 roku podczaszy sandomierski Jakub Bobola, jak określali go jezuiti – *vir primae nobilitatis in Polonia*, ufundował w Sandomierzu konwikt szlachecki, *Convictus Bobolanus*, by uboga szlachecka młodzież wzrastała „w pobożności chrześcijańskiej i obyczajach.” Bobola zapisał na ten cel 15 000 złp. Fundację powiększył w 1678 roku zapisem 18 000 złp biskup Tomasz Ujejski, który jednocześnie zawarował miejsca w konwikcie dla członków swojej rodziny<sup>15</sup>. Większe perspektywy rozwoju miał ufundowany w 1640 roku konwikt w Ostrogu<sup>16</sup>. Podobne intencje przyświecały też fundacji konwiktu szlacheckiego w Rawie Mazowieckiej (1644). Biskup kujawski Paweł Wołucki i jego brat Filip zapisali na ten cel 10000 złp. Konwikt przyjmował w pierwszej kolejności członków rodzin fundatorów<sup>17</sup>. Donatorom konwiktów pijarskich przyświecały identyczne zamiary i podobne cele. Sprowadzały się, tak jak w Konwikcie Szaniawskich (*Convictus Szaniavianus*), do dwóch przykazań: „Uczyć się mają najprzód bojaźni boskiej, pobożności chrześcijańskiej i dobrych obyczajów. Po wtóre umiejętności i nauk, które w łukowskich szkołach dawane będą”<sup>18</sup>.

Placówki zakładane w wieku XVII pod względem organizacyjnym i programowym nie odbiegały od szesnastowiecznych konwiktów. Wzorcowe instytucje wychowawcze zgromadzeń w Rzeczypospolitej powstały dopiero w czasach Augusta III, w odmiennych niż w Europie Zachodniej uwarunkowaniach politycznych, społecznych i ekonomicznych, a w otwieraniu tych placówek, inaczej niż na Zachodzie, jezuitów wyprzedzili teatyni i pijarzy.

Konwikty dla ubogiej młodzieży szlacheckie były bezpłatne. Dopiero w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII wieku, a więc dopiero w czasach saskich, niektóre z nich przyjęły charakter ekskluzywnej instytucji wychowawczej. W Koronie pierwszą taką instytucją zakonu Loyoli był *Convictus Nobilium Societatis*

jezuitów w Europie // Kardynał Stanisław Hozjusz (1504-1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie / Red. S. Achremczyk, J. Guzowski, J. Jezierski. – Olsztyn, 2005. – S. 320.

<sup>14</sup> Uczniowie – sodalisi gimnazjum jezuitów w Brunsberdze (Braniewie) 1579-1623 / Oprac. M. Ingot przy współpracy L. Grzebienia. – Kraków, 1998. – S. 11, 20, 24-26, 337-340.

<sup>15</sup> Archivum Romanum Societatis Iesu (dalej ARSI). – Pol. 75, Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: Origo foundationis Convictus Sandomiriensis Nobilium in Polonia, f. 11-11 v.

<sup>16</sup> Ibidem, f. 11 v.

<sup>17</sup> ARSI. – Pol. 75, Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: Origo Convictus Ravensis Nobilium, f. 54 v.

<sup>18</sup> Cyt. za: *Miąso J.* Rola Konwiktu Szaniawskich w Łukowie w edukacji młodzieży drobnoszlacheckiej // Religie – edukacja – kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi / Red. M. Surdaeki. – Lublin, 2002. – S. 360. Zob. też: *Ausz M.* Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII-XIX. – Lublin, 2006. – S. 82-84.

*Jesu* w Kaliszu. Przyjął on wiele z rozwiązań organizacyjnych, programowych zarówno z bezpłatnych konwiktów rodzimych, jak i elitarnych, płatnych szkół z internatem teatynów i pijarów, a zwłaszcza *Collegium Romanum*.

Rozwojowi sieci tych ekskluzywnych, płatnych instytucji z unowocześnionym programem nauczania sprzyjali magnaci i światli biskupi, zainteresowani nowszą filozofią i dążący do podniesienia standardów duszpasterskich<sup>19</sup>. Zakony, otwierając tego typu szkoły, powoływały się na najbardziej prestiżowe wśród katolickiej elity Europy placówki, zwłaszcza włoskie, francuskie, hiszpańskie i austriackie<sup>20</sup>.

Hugo Kołłątaj, pisząc o „naśladowaniu dzieła” Konarskiego przez jezuitów i teatynów, stwierdził, iż „Jezuici wzięli się bardzo prędko do zakładania konwiktów przy swoich kolegiach w Koronie i na Litwie”<sup>21</sup>. Tymczasem zakon Loyoli zdawał się początkowo lekceważyć nie tylko teatynów, ale i pijarów, choć bacznie obserwował ich warszawskie ekskluzywne placówki. Już w pierwszych dekadach XVIII wieku wiedza jezuitów w Rzeczypospolitej o elitarnych instytucjach rodzimych i obcych była na tyle szeroka, by mogli oni podjąć próbę tworzenia własnych placówek. Do czasów jednak sukcesów szkoły teatyńskiej i pijarskiej nie widzieli takiej potrzeby. Stanisław Bednarski tłumaczył, że zamiarem zakonu była reforma całego systemu szkolnego, a utworzenie kilku placówek elitarnych nie zrealizowałoby, jego zdaniem, tego ambitnego celu. Teza Bednarskiego nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Reforma całego systemu oświaty Towarzystwa wymagała ogromnych środków finansowych, a przede wszystkim zmian mentalności kadr i zwierzchności zgromadzenia. Apele władz zakonu dotyczące uzdrowienia szkolnictwa spotykały się z dużym oporem ze strony zachowawczych kręgów nauczycieli jezuickich. Granice reformy zakresłano ostrożnie. Jeszcze w 1773 roku generał wraz z Kongregacją Generalną naciskał, aby sylabus wszędzie pozostał nienaruszony<sup>22</sup>.

Zakon, uspijony swą niemal monopolistyczną pozycją w systemie oświatowym Rzeczypospolitej, zareagował skutecznie dopiero w sytuacji, kiedy elitarna klientela zaczęła wybierać szkoły pozostałych zgromadzeń. Choć myśl o założeniu Collegium Nobilium w Warszawie zrodziła się wśród jezuitów już w 1737 roku, to brak odpowiednich funduszy i obawa przed oporem ze strony mas szlacheckich znacznie opóźniły realizację tego przedsięwzięcia. Kiedy w 1746 roku rektor

---

<sup>19</sup> *Butterwick-Pawlikowski R.* Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie // *Wiek Oświecenia*. – Warszawa, 2014. – R. 30. – S. 40; *Dygdala J.* Adam Stanisław Grabowski (1698-1766). Biskup, polityk, mecenas. – Olsztyn, 1994. – S. 127.

<sup>20</sup> Zob. *Puchowski K.* Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit. – Gdańsk, 2007, *passim*.

<sup>21</sup> *Kołłątaj H.* Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750-1764) / Oprac. J. Hulewicz. – Wrocław, 1953. – S. 15.

<sup>22</sup> *Aveling J.C.H.* The Jesuits. – London, 1981. – S. 221.

jezuickiego kolegium w Warszawie, Paweł Stryjeński (1699-1753) zachęcał do utworzenia kolegium szlacheckiego, powoływał się na poczynania i pijarów, i teatynów: „Jak wielka jest potrzeba założenia tego kolegium, każdy doskonale widzi; nasi współzawodnicy, Pijarzy i Teatyni, założywszy swoje kolegia, ściągają do nich kwiat młodzieży z Korony i Litwy i zdobywają sobie przez to przyjaciół i opiekunów, a my ich tracimy, tracąc powoli synów magnackich i szlachty”<sup>23</sup>. Niepokój Stryjeńskiego był uzasadniony. W kolegium Konarskiego, tylko do czasu apelu rektora warszawskiego kolegium jezuitów, studiowali m.in. Tyszkiewiczowie (Antoni, Józef, Jan, Mikołaj), Gaspar Lubomirski i Jan Sapieha<sup>24</sup>. Wybitnych wychowanków gromadziła również warszawska placówka teatynów. Po kilku latach jezuici poszli śladem teatynów i pijarów, a otwarte przez nich konwikty i kolegia szlacheckie stanęły przed ambitnym wyzwaniem pozyskania synów z równie wielkich rodów.

### *Collegium Nobilium w Ostrogu*

Początki Collegium Nobilium w Ostrogu sięgają roku 1640. Wówczas to, w stulecie Towarzystwa Jezusowego, Anna Chodkiewiczowa ufundowała przy tamtejszym kolegium konwikt dla ubogiej młodzieży szlacheckiej województwa wołyńskiego – *Convictus pro Juventute Nobilitatis Vołynensis*, „plac dla niego dostatni wydzieliwszy i w dobra należycie opatrzywszy”<sup>25</sup>. Konwikt, jak ocenili jezuici – wystarczająco uposażony (4000 złp dochodu), oddała pod zwierzchnictwo i zarząd zakonu. Zgodnie z wolą fundatorki przeznaczony był dla dwudziestu chłopców, synów szlacheckiej klienteli Ostrogskich i Zasławskich. Powstanie Chmielnickiego (1648) przerwało pomyślny rozwój placówki i nie oszczędziło nieukończonych jeszcze gmachów w Ostrogu<sup>26</sup>.

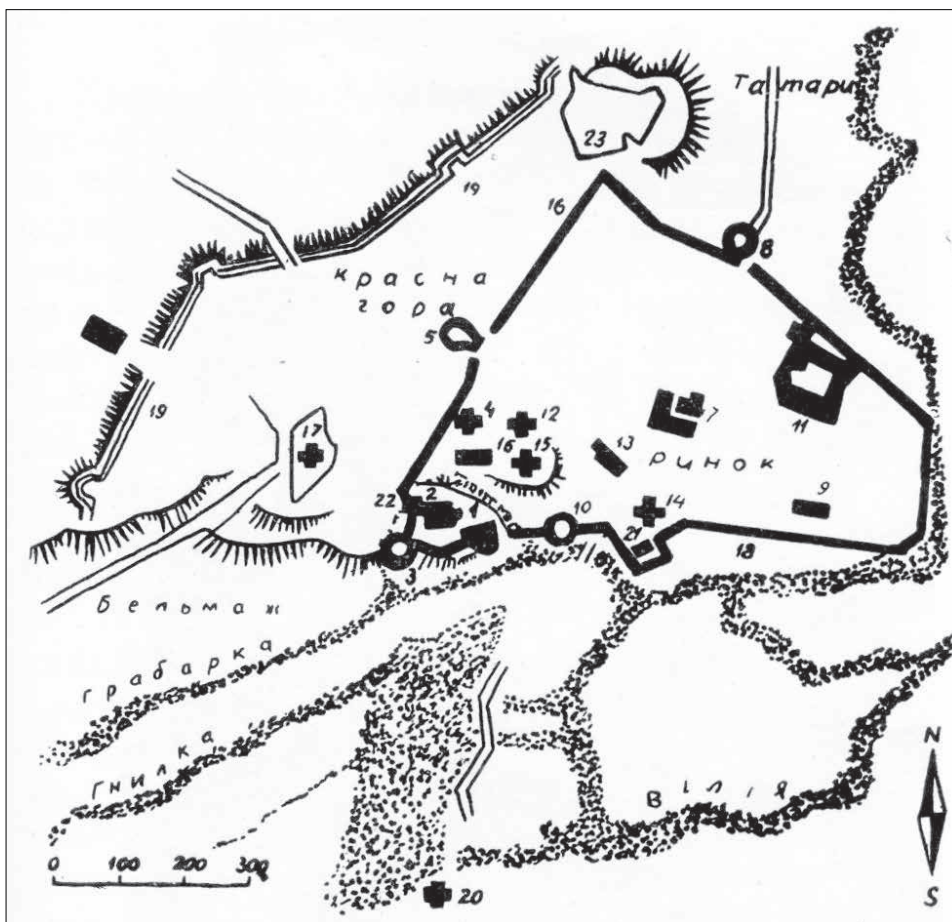
Z początkami placówki jezuickiej w Ostrogu związany był jezuita Melchior Michałowski (1604-1660). Profesor retoryki dla eksternów (1642-1643), prefekt szkół (1643-1646), regens konwiktu szlacheckiego (1647-1648) i rektor kolegium (1654-1658), któremu zapisał znaczne sumy z majątku rodzinnego. W końcu został misjonarzem dworskim i spowiednikiem Anny Alojzy Chodkiewiczowej

<sup>23</sup> Cyt. za: *Bednarski S.* Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego. – Kraków, 1933. – S. 452-453.

<sup>24</sup> *Vilniaus Universiteto Biblioteka (VUB)*. – F1-032, *Catalogus Convictorum Collegii Nobilium Varsaviensis Scholarum Piarum*, Tomus I, rok szkolny 1746/47; *Puchowski K.* Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego a elitarne instytucje wychowawcze zakonów nauczających w Europie // *Wiek Oświecenia*. – Warszawa, 2004. – T. 20. – S. 11-70.

<sup>25</sup> ARSI. – *Prov. Pol.*, Vol. 75: *Polonia et Lithuania. Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: Origo Convictus Ostrogiensis Nobilium (1640)*, f. 54-54 v.

<sup>26</sup> *Ibidem*: „Unde anno 1648 rebelles Cosaci in Collegium Ostrogiense, et Convictus eius crudelissime saevierunt [...]”. Zob również: *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. Materiały do historii Wołynia z przedmową Aleksandra Jabłonowskiego oraz życiorysem autora przez Henryka Mościckiego. – Warszawa-Kraków, 1913. – S. 188.



*Plan wczesnonowożytnego Ostroga.*

*Terytorium jurysdykcji zamkowej i miejskiej określony murami; w południowo-zachodniej części tego obszaru znajdowały się zamki górny i dolny, w centrum – plac rynkowy, na wschodzie – kollegium jezuickie (№ 11), na południu – Collegium Nobilem (№ 21)*

i Jaremy Wiśniowieckiego. Zginął 4.VI.1660 w Ostrogu, zabity przez Kozaków, którzy wcześniej złupili i spalili kolegium ostrogskie<sup>27</sup>.

W rezultacie, mając sporo miejsca w kolegium, jezuita w Ostrogu przenieśli wychowanków do bliżej położonych budynków szkolnych, a stary konwikt pozostał niezamieszany. W 1730 roku ksiądz Paweł Sanguszko, ordynat ostrogski, postanowił pusty dom odebrać jezuitom wraz z fundacją i oddać go pijarom. Wtedy to, w obawie przed rywalami, odnowiono konwikt i przeprowadzono do niego chłopców. Przebywało w nim około 30 konwiktów, wśród których wielu to młodzież ze znakomitych polskich rodzin, m.in. Jan Paweł Woronicz (1757-1829), późniejszy nauczyciel w szkołach Komisji Edukacji Narodowej w Ostrogu, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, arcybiskup warszawski, prymas Królestwa Polskiego i poeta<sup>28</sup>. Dodajmy, iż Woronicz, wychowanek Collegium Nobilium w Ostrogu w utworze okolicznościowym pod tytułem *Wiersz na pokoje nowe w Zamku Królewskim* – wprost nazywał króla Oktawianem Augustem zesłanym narodowi przez Boga w godzinie próby<sup>29</sup>.

Wiemy, iż w latach 1743–46 i 1748–50 urząd regensa konwiktów szlacheckich w Ostrogu piastował Aleksander Dąbrowski. Wcześniej wykładał retorykę dla eksternów w Krośnie 1716–1617 i dla kleryków jezuitów w Seminarium Nauczycielskim w Jarosławiu 1722–1730, następnie został prefektem szkół średnich w Lublinie 1730–31 i rektorem kolegium w Przemyślu 1731–35 i Sandomierzu 1735–39, gdzie w czasie wojny sukcesyjnej (1734–1736) opiekował się okoliczną ludnością podczas głodu i epidemii. Dąbrowski zasłynął jako kaznodzieja okolicznościowy i pogrzebowy oraz panegirysta. Ogłosił m.in. panegiriki na cześć Jana Tarty i Adama Sieniawskiego. Jego wytrawny kunszt oratorski z pewnością wpływał na kulturę retoryczną wychowanków konwiktów w Ostrogu<sup>30</sup>.

Od połowy XVIII wieku konwikt w Ostrogu zyskał dużą niezależność od kolegium. Został zreorganizowany, unowocześniony i w roku 1751/52 przekształcony na kolegium szlacheckie z własnym programem nauczania. Nazwa *Collegium Nobilium* pojawia się w dokumentacji zakonnej właśnie od

<sup>27</sup> *Zaleski S.* Jezuita w Polsce. – Lwów-Kraków, 1905. – T. 4. – S. 890, 1267, 1270; ARSI. – Pol. 43-44 (katalogi roczne); Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. – Rkps 527, s. 105, 155, 182.

<sup>28</sup> Hasło: Woronicz Jan Paweł // Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995 / Oprac. L. Grzebień; [aut. i red. działów A.P. Bieś et al.; współpr. nauk. i red. R. Darowski]. – Kraków, 1996. – S. 759-760; *Kardaszewicz S.* Dzieje dawniejsze miasta Ostroga. – S. 13.

<sup>29</sup> Zob. *Axer J.* Stanisław August jako Oktawian August. Funkcja inskrypcji łacińskich w programie politycznym króla // Łacina jako język elit / Koncepcja i redakcja naukowa J. Axer. – Warszawa, 2004. – S. 254.

<sup>30</sup> *Królikowska A.* Profesorowie jezuitów seminariów nauczycielskich od XVI do XVIII wieku. Słownik biograficzny. – Kraków, 2018. – S. 52-53.



tego roku. W kolegium szlacheckim funkcja kierownicza należała do rektora. Pełnił ją m.in. Józef Marcin Suchodolski (1710-1755). Był profesorem retoryki dla kleryków jezuickich w Seminarium Nauczycielskim w Krasnymstawie 1746-1751 i Jarosławiu 1751-1752, rektorem Collegium Nobilium w Ostrogu 1752-1755, które zorganizował na wzór kolegium szlacheckiego we Lwowie. Zmarł 28.XII.1755 na stacji misyjnej w majątku Suraż, należącym do kolegium szlacheckiego w Ostrogu. Według Sommervogela miał od 1740 wydawać anonimowe panegiriki łacińskie poświęcone magnatom Królestwa w imieniu Prowincji Polskiej i poszczególnych kolegiów<sup>31</sup>. Rektorem Collegium Nobilium w Ostrogu w latach 1765-1768) był Aleksander Brodowski (1716-1772), profesor filozofii w Ostrogu (1744-1745), profesor etyki i matematyki w Ostrogu (1746-1748). Ostatnim rektorem kolegium szlacheckiego (lata 1768-1772) był Adam Stadnicki<sup>32</sup>.

Status placówki wymaga wyjaśnienia. W kolegium szlacheckim w Ostrogu uczniowie pobierać mieli naukę oddzielnie, a nie razem z młodzieżą szkoły publicznej. Obie grupy kształcili wprawdzie ci sami nauczyciele, ale w innych godzinach. Wydaje się, iż wychowankowie uczęszczali (tak jak w kolegium szlacheckim we Lwowie) do szkoły publicznej, a tylko wybranych przedmiotów uczyli się w konwikcie<sup>33</sup>.

Konwikt nie posiadał również pełnej samodzielności kadrowej. Jak wynika z analizy katalogów zakonnych, w kolegium pracowało nie więcej niż czterech profesorów. Do najwybitniejszy należał Józef Koblański, zastępca rektora (1768/69), późniejszy członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, Józef Karsznicki – profesor etyki i matematyki (1754/56), architekt, Andreas Ahorn – zastępca rektora (1764/65), artysta, który ozdobił freskami kościół św. Franciszka Ksawerego w Piotrkowie (polichromia zajmuje czołowe miejsce wśród późnobarokowych dekoracji malarskich w Polsce), budowniczy kościoła w Łucku. W roku szkolnym 1766/67 odrębną kadrę Collegium Nobilium stanowili: rektor – Aleksander Brodowski, jego socjusz – Stanisław Piotrowski, Konrad Jan Daum – prof. niemieckiego i Pierre François – prof. francuskiego. W tym samym roku w kolegium uczył francuskiego Jean Rothiot. W dwa lata później w kolegium znaleźli zatrudnienie: rektor – Adam Stadnicki, Antoni Grzybowski – prefekt i profesor łaciny, historii i geografii<sup>34</sup>, Józef Prutzan – wykładowca matematyki i

<sup>31</sup> ARSI. – Pol. 46 (katalogi roczne); ARSI. – Pol. 89, f. 41 (nekr.); Zakład Narodowy im. Ossolińskich. – Rkps 100, f. 30 (metryka). Zob. *Królikowska A.* Profesorowie jezuickich seminariów nauczycielskich... – S. 148-149.

<sup>32</sup> *Załęski S.* Historia znieśienia Jezuitów w Polsce i ich zachowanie na Białej Rusi. – Lwów, 1875. – T. 2. – S. 22.

<sup>33</sup> Por. hasło: Ostróg // Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995. – S. 482. Tu czytamy, iż konwikt w Ostrogu posiadał własny program nauczania i zatrudniał kilku jezuitów.

<sup>34</sup> ARSI. – Pol. Min. 49, Cat. brev. 1769/1770.

profesor języka niemieckiego. Prutzan, urodzony na Węgrzech, po kasacie zakonu uczył niemieckiego w szkołach Komisji Edukacji Narodowej<sup>35</sup>.

Jak widać, w pierwszych latach działalności Collegium Nobilium w Ostrogu jego kadra składała się z trzech jezuitów, później musiały nastąpić trudności z obsadą lub zmniejszyła się liczba młodzieży i w latach 1756-1760 w katalogu zanotowano tylko rektora i jego zastępcę. Sytuacja zmieniła się od roku szkolnego 1761/62, w Collegium Nobilium zatrudniano od trzech do czterech jezuitów. Wprowadzono osobne wykłady nauk ścisłych, matematyki, historii, geografii oraz języka francuskiego i niemieckiego, nauczanych przez jezuitów, głównie obcokrajowców. Niemieckiego uczyli: Ignacy Larisch (1751-1753), Bernard Jaudes (1761-1763), Karol Kuszewski (1763-1765), Konrad Jan Daum (1766-1769), Józef Prutzan (1769-1770) oraz Józef Hoffman (1771-1772)<sup>36</sup>. Warto dodać, że Ostróg należał do placówek, w których przygotowywano jezuickich nauczycieli języka francuskiego<sup>37</sup>. W gronie profesorów tego języka byli: Mikołaj Esselin (1763-1764), Pierre François Bida (1766-1767) i Antoine Jeanjean (1764-1765, 1771-1773)<sup>38</sup>. Podkreślić też należy, że wśród nauczycieli publicznego kolegium znalazł się Jan Piotr Łoyko, przyszły członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, twórca projektu elementarza dla szkół wiejskich<sup>39</sup>.

Wszystkie dodatkowe dyscypliny wprowadzono na wyraźne żądanie elitarnej klienteli, pragnącej swym synom i podopiecznym zapewnić edukację ułatwiającą karierę. Opanowanie języków nowożytnych, zwłaszcza francuskiego, traktowano jako niezbędne dla przyszłej działalności dyplomatycznej. Język niemiecki ceniono ze względu na jego użyteczność w kontaktach ekonomicznych. Dzięki m.in. Collegium Nobilium w Ostrogu znajomość języków nowożytnych wykraczała poza kręgi wykształconej i podróżującej magnaterii. Lekcje francuskiego, niemieckiego ułatwiały recepcję nowożytnej myśli naukowej oraz poznawanie współczesnych doktryn politycznych i prawnych, a w dalszej perspektywie umożliwiały samokształcenie przełamujące bariery ideowe czy światopoglądowe typowe dla szkół wyznaniowych. Z kolei zdobytą w kolegium wiedzę historyczną, geograficzną czy prawniczą, choć niekiedy daleką od uniwersyteckiej i niedostateczną dla jurystycznej profesji, ceniono jako użyteczną w zarządzaniu odziedziczonym majątkiem i prowadzeniu interesów, przydatną w sprawowaniu przez szlachecką młodzież przyszłych funkcji, konieczną dla społecznego statusu wychowanków w działalności administracyjnej i politycznej.

<sup>35</sup> *Poplatek J.* Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej / Uzupełnił L. Grzebień, przygotował do druku J. Paszenda. – Kraków, 1973. – S. 225.

<sup>36</sup> ARSI. – Pol. 46, Cat. brev. 1742-1755; Pol. Min. 49, Cat. brev. 1754-1773.

<sup>37</sup> *Brown J.* Biblioteka pisarzy asystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego. – Poznań, 1862. – S. 84.

<sup>38</sup> ARSI. – Pol. 46, Cat. brev. 1742-1755; Pol. Min. 49, Cat. brev. 1754-1773.

<sup>39</sup> Zob. hasło: Łoyko Jan Piotr // Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995. – S. 391; *Poplatek J.* Komisja Edukacji Narodowej. – S. 82.

Uczniowie korzystali z podręczników Jana Bielskiego i Karola Wyrwicza. To głównie wykładowcy kolegów szlacheckich opracowywali podręczniki, kalendarze, mapy i atlasy oraz adaptowali publikacje zachodnioeuropejskie, wprowadzając korekty i uzupełnienia dotyczące Korony i Litwy, na monografię. Większość nauczycieli jezuickich nie prowadziła jednak własnych badań, przyjmując konwencję eklektyczną i upowszechniając owoce dociekań uczonych Europy. Na uwagę zasługuje obecność w kanonie lektur najnowszych publikacji zachodnich oraz uwzględnianie opracowań autorów protestanckich. Należy jednak zauważyć, że wszelkie zmiany w programie nauczania musiały korespondować z nauką Kościoła katolickiego, dlatego np. recepcja nauk ścisłych i nowożytnego przyrodoznawstwa była procesem opóźnionym, zwłaszcza w odniesieniu do szkół protestanckich.

Profesorowie jezuicy, z których wielu wykazało się szczerym patriotyzmem, pragnęli przywrócić Europie godny wizerunek kraju. To dzięki nim szkoły uczestniczyły w oświeceniowej reformie państwa, której celem była budowa rządnej i silnej Rzeczypospolitej. Młodzież elitarnych szkół miała być świadoma odziedziczonej tradycji i ciężących na niej, związanych z urodzeniem obowiązków. Profesorowie uświadamiali jej poczucie kulturowej więzi z Europą, zachęcali do pokojowej rywalizacji na polu nauki i kultury. Unowocześnienie retoryki, obrona praw języka ojczystego, nauka języków nowożytnych, historii i geografii, prawa, polityki, fizyki eksperymentalnej, architektury cywilnej i militarnej oraz wprowadzenie kunsztów rycerskich stanowiły niewątpliwie zmiany korzystne w systemie oświaty katolickiej, użyteczne we wspieraniu oświeceniowych przemian w kraju.

Jezuici wyraźnie rozróżniali cel swych instytucji od szkół rycerskich, które już w XVII stuleciu przybierały charakter wyspecjalizowanych placówek<sup>40</sup>. Często powtarzali, iż młodzież ucząca się w ich szkołach powołana zostanie przede wszystkim do życia publicznego, do sejmików i sejmów, do sądów, obejmie starostwa, kasztelanie, wojewódzkie i ziemskie urzędy. Zakon nie wykluczał zarazem, że w przyszłości ich wychowankowie zasilą kadrę oficerską, ale zadanie przygotowania do służby wojskowej przypisywali akademikom rycerskim. Jezuici w elitarnych kolegiach Korony i Litwy wykładali architekturę wojskową, ale, odmiennie niż w placówkach Europy Zachodniej, nie potrafili się zdobyć na solidne powiązanie teorii z praktyką, co niewątpliwie tworzyło lukę w nowoczesnym wychowaniu i w zakresie potrzeb militarnych kraju. Zatem, zawarte w dotychczasowej historiografii twierdzenia o naśladowaniu przez kolegia szlacheckie w Rzeczypospolitej programu akademii rycerskich należy przyjmować z dużą dozą krytycyzmu. Celem ćwiczeń kawalerskich w placówkach zakonnych było przede wszystkim opanowanie kunsztów wysoko cenionych przez

---

<sup>40</sup> *Ryś J. Żołnierska paideia. Wychowanie i szkolenie wojskowe w Polsce XVI-XVII wieku.* – Kraków, 2019.

arystokrację. Jezuita w Rzeczypospolitej nie przewidywali, tak pielęgnowanej w kolegiach włoskich, nauki jazdy konnej. Wykładali jednak podstawową wiedzę z zakresu wojskowości, wyprzedzając w tej dziedzinie, jak i w nauczaniu języków nowożytnych czy historii, pijarów.

Jezuici nauczyciele w swych elitarnych placówkach starali się uwzględniać opinie i odczucia magnaterii, zarówno dotyczące programu kształcenia, jak i metod wychowawczych. Respektując pozycję społeczną szlachty i magnaterii, szkoły oferowały wykształcenie, które w ówczesnych realiach społecznych, politycznych i ekonomicznych uznawano za właściwe dla przyszłych elit. Starły się przygotowywać wychowanków zgodnie z oczekiwaniami ówczesnego systemu rządzenia wobec szlachcica-obywatela.

Zajęcia, wykraczające poza *Ratio studiorum*, nie tylko przygotowywały wychowanków do kariery światowca, ale miały też swój aspekt rekreacyjny. Wybór ich zależał od rodziców, którzy zwykle kierowali się uzdolnieniami synów, ale brali również pod uwagę własne aspiracje i możliwości finansowe. Prowadziło to do konstruowania indywidualnych programów dla poszczególnych konwiktów w trosce o rozwój ich talentów.

Koroną wykształcenia szkolnego niezmiennie pozostawała jednak retoryka. W kolegiach szlacheckich kształtowano kulturę polityczną wychowanków, wytrawnych mówców i mistrzów konwersacji. Ich zdolność władania słowem, swoboda i trafność słowa, łatwość argumentowania i konstruowania wywodów, umiejętność posługiwania się wymową dla rozumowego dowodzenia racji, sprawne formułowanie sądów, panowanie nad językiem, elegancja, a zarazem naturalność tonu, to cenne umiejętności wyniesione z ówczesnych szkół, także z elitarniej placówki w Ostrogu. *Ars rhetorica* była niezbędna do pozyskiwania zwolenników, godzenia stron czy zawierania kompromisów, do obywatelskiego działania na sejmiku, w komisjach sejmikowych, w sądach, trybunałach, w agitacji politycznej, życiu towarzyskim czy w obozie wojskowym, a także dowodzeniu wyższości własnej konfesji.

Retoryka, w myśl nowych założeń stała się ważnym składnikiem wychowania obywatelskiego i służyła zaszczerpieniu wychowankom nowoczesnych pojęć o sprawach publicznych. Tematyka ćwiczeń retorycznych, choć pomijała najdrażliwsze kwestie polityczne, dotyczyła jednak zagadnień ważnych i aktualnych, naświetlanych zgodnie z duchem nowej epoki, zmieniając tym samym konterfekt szlachcica. Młodzież uczyła się krytycznego spojrzenia na realia szlacheckiej Rzeczypospolitej, a problematyka poruszana w nowszych podręcznikach obejmowała kwestie właściwego pojmowania wolności i sprawnego funkcjonowania państwa. Większość z tych postulatów znalazła odbicie w Konstytucji 3 maja. Absolwenci elitarnych kolegiów, szkół, które utrwały proslachecki charakter oświaty zakonnej, dokonali samoograniczenia politycznego stanu szlacheckiego, wyrażonego w tej ustawie. Można zatem

wysunąć tezę, że elitarne kolegia, będące szkołą oratorstwa politycznego, wychowały pokolenia nowych obywateli, dla których interes państwa stanowił wartość nadrzędną, pokolenia bardziej skłonnego powściągnąć swój egoizm stanowy<sup>41</sup>.

Do aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym szlachecką młodzież przygotowywały szkolne sejmiki, publiczne popisy i akademie, a przede wszystkim scena szkolna, towarzysząca również uroczystościom i wydarzeniom o charakterze publicznym i państwowym. Teatr, muzyka i taniec od początku działalności kolegów szlacheckich stanowiły integralną część edukacji. Zakon doceniał doniosłą rolę teatru, jako jednego ze współczynników procesu kształtowania mówcy, przygotowującego między innymi do oratorstwa politycznego, ale też skutecznego medium, upowszechniającego pożądane postawy. Niestety nie znamy dotąd aktywności szlacheckich wychowanków Collegium Nobilium w Ostrogu. Zebrane przez Wacława Korotaja i jego zespół programy potwierdzają przede wszystkim fakt, że scena służyła *pietatis et scholae*<sup>42</sup>.

Collegium Nobilium w Ostrogu, podobnie jak pozostałe kolegia szlacheckie w Rzeczypospolitej stanowiły dostosowaną do realiów i potrzeb kraju recepcję ówczesnych europejskich idei i instytucji edukacyjnych, zwłaszcza placówek zakonu w Rzymie, Paryżu, Lyonie, Madrycie i Wiedniu. Towarzystwo w Koronie i na Litwie nie mogło jednak liczyć na tak bliską hojności ofiarność polskich monarchów, jak ta, którą wykazali się Henryk IV, Ludwik XIV, Filip V czy Maria Teresa. Z drugiej jednak strony ani August III, ani świadom swej kulturowej misji Stanisław August Poniatowski nie przedkładali zakonowi, w formie kategorycznych nakazów, własnych aspiracji i żądań, mobilizujących zgromadzenie do wprowadzania gruntowniejszych, niż przedsięwzięte, zmian programowych i organizacyjnych. Wydaje się, że w charakterystyce reformy szkolnej jezuitów, podobnie jak w przypadku Konarskiego, akcentowaniu elementów nowatorskich wtórować winny opinie wskazujące na kompromisowość, połowiczność i eklektyzm podjętych działań.

---

<sup>41</sup> Por. Rostworowski E. The Polish Commonwealth in 18<sup>th</sup>-Century Europe // Nation. Church. Culture. Essays on Polish History / Red. A. Chruszczewski et al. – Lublin, 1990. – S. 87.

<sup>42</sup> Dramat staropolski od początków do powstania Sceny Narodowej. Bibliografia. – Wrocław, 1976. – T. 2, cz. 1 / Oprac. W. Korotaj z zespołem.